

XXIII EUROPEJSKA WYPRAWA MOSTOWA

Białoruś, Litwa, obwód kaliningradzki 2017, cz. 1

Puławy, Brześć nad Bugiem, Bereza (Bereza Kartuska), Janów (Janów Poleski), Pińsk, Kanał Ogińskiego, Jezioro Wygonowskie, Kosów (Kosów Poleski), Baranowicze



tekst i zdjęcia: **prof. dr hab. inż. KAZIMIERZ FLAGA dr h.c.m.**,
mgr KSENIA FEIGEL-MŁODKOWSKA

Trasa XXIII Europejskiej Wyprawy Mostowej prowadziła przez Kresy dawnej Rzeczypospolitej, obecnie należące do Litwy i Białorusi. Przemoczną chęć poznania Kresów, utrwalonych w micie kształtowanym już od XVII w. głównie przez literaturę, ma bardzo wielu Polaków, a ostatnio zapragnęli tego także mostowcy skupieni wokół prof. Kazimierza Flagi. Ta relacja poświęcona jest pobytowi na Białorusi.

Wyprawa została zorganizowana w dniach 3–12 lipca 2017 r. przez Stowarzyszenie Wyprawy Mostowe przy współudziale Katedry Budowy Mostów i Tuneli Politechniki Krakowskiej oraz Biura Turystycznego Anitour z Czechowic-Dziedzic.



Wisła w Puławach. Urok nieuregulowanej rzeki

Celem było odwiedzenie krajów dotychczas częściowo przez nas pomijanych – na wschodzie Europy. Miała też charakter sentymalny, bo przebiegała w dużej części przez Kresy Wschodnie dawnej Rzeczypospolitej.

Trasa była bardzo zróżnicowana, gdyż poza wschodnią Białorusią i wschodnią Łotwą dotarła aż do Kłajpedy nad Zalewem Kurońskim, biegła przez liczącą 80 km długości Mierzeję Kurońską aż do obwodu kaliningradzkiego, będącego częścią Federacji Rosyjskiej. Objęła też nowoczesne obiekty mostowe w północno-wschodniej Polsce, realizowane na obwodnicy Ostródy, oraz współczesne mosty o znaczących rozpiętościach lub rozwiązaniach konstrukcyjnych przez Wisłę w Kwidzynie, Grudziądzu, Toruniu i Krakowie. Zwiedziliśmy też Łódź z jej nowoczesnym dworcem kolejowym Łódź Fabryczna.

Oprócz wspaniałych walorów krajozrazowych Polesia, Wyżyny Białoruskiej i Garbu Oszmiańskiego, doliny Niemna czy też Mierzei Kurońskiej, zwiedziliśmy wiele historycznych miast, jak Brześć nad Bugiem, Berezę (hist. Berezę Kartuską), Janów (hist. Janów Poleski), Pińsk, Jezioro Wygonowskie, Kosów (hist. Kosów Poleski) – miejsce chrztu Tadeusza Kościuszki, Zaosie – miejsce narodzin Adama Mickiewicza, jezioro

Świteż, Nowogródek, Mir, Nieśwież, Mińsk, Witebsk, Połock, Smorgonie, Krew, Lidę, Mosty, Bohatyrowicze, Grodno, Kowno, Kłajpedę, Juodkrantę, Preilę, Nidę, Kaliningrad. Obejrzelśmy 73 obiekty mostowe przez takie rzeki, jak Bug, Muchawiec, Pina, Prypec, Świsłocz, Dźwina Zachodnia, Niemen, Wilia, Pregola i Wisła.

W wyprawie wzięło udział 25 osób oraz pilot i przewodnik Franciszek Brodzki z Biura Turystycznego Anitour. Uczestnicy reprezentowali miasta: Kraków (9 osób), Warszawę (6), Wrocław (2), Poznań (2), Kielce, Starachowice, Ostródę, Gdynię, Płock i Skawinę (po 1). Wśród uczestników było 17 inżynierów o specjalności drogowo-mostowej, 4 inżynierów innych specjalności, 4 lekarzy, 2 nauczycieli, informatyk i architekt. Wyprawa była bardzo interesująca, ale też bardzo intensywna.

3 lipca 2017 r. – 1. dzień wyprawy

„Godz. 7.00 – wyjazd z Krakowa i przejazd trasą: Puławy – most, Brześć – zwiedzanie miasta i twierdzy brzeskiej, most na Bugu i na Muchawcu; obiadokolacja i nocleg” – tyle program wyprawy, ale ile może zawierać treści i jak ciekawej, czym może być wypełniona lakoniczna informacja, może ukazać tylko relacja z podróży.



Stalowy most łukowy przez Wisłę w Puławach (obiekt nr 1)



Współczesna zabudowa Brześcia



Most łukowy przez Muchawiec w Brześciu (obiekt nr 2)

Wzajemne gorące powitanie starych mostowców w Krakowie i już nasza grupa zajęła miejsca w autokarze. Punktualnie o godzinie 7 ruszyliśmy w trasę, której docelowym punktem w tym dniu był Brześć. Po drodze zabieraliśmy uczestników wyprawy, którym wygodniej było wsiąść bliżej swojego miejsca zamieszkania. Ostatnia duża grupa dosiadła się w Terespolu. Byli to ci uczestnicy, którzy mieszkając w Warszawie i dojechawszy pociągiem, oczekiwali nas na dworcu.

Przejazd z Krakowa do Brześcia odbywał się w części przez place budowy, bo wiele odcinków trasy było w trakcie robót budowlanych bądź remontowych. Trudności zaczęły się już od granicy województwa świętokrzyskiego aż do Kielc (droga S7), następnie na południowej obwodnicy Radomia i obwodnicy Kocka. Mogliśmy bezpośrednio przekonać się, że postęp na polskich drogach realizuje się na naszych oczach.

Jadąc, zrobiliśmy przerwę w naszej podróży, aby zwiedzić most przez **Wisłę w Puławach**¹. Jest on fragmentem pierwszego etapu budowy północnej obwodnicy Puław i już teraz odciąża centrum miasta od ruchu towarowego. Był to nasz obiekt nr 1, tym ciekawszy, że w trakcie XIII Europejskiej Wyprawy Mostowej zatrzymaliśmy się w tym miejscu, aby zobaczyć plac budowy i zapoznać się ze sposobem nasuwania łukowych segmentów, które były przygotowane na nadbrzeżu Wisły.

Most im. Jana Pawła II w Puławach jest stalowym mostem wieloprzęsłowym, z przęsłem łukowym, z jazdą pośrednią nad głównym nurtem rzeki. Liczy 1038 m długości, a rozpiętość głównego przęsła wynosi 212 m. Przeprawa ma 22,3 m szerokości i została podzielona na cztery pasy ruchu, po dwa w każdą stronę. Jest

też miejsce dla pieszych – chodnik o szerokości 1,5 m po jednej stronie mostu. Prace budowlane rozpoczęły się w marcu 2006 r., a oddanie do użytku nastąpiło w lipcu 2008 r. Tereny wokół mostu są pięknie zagospodarowane, w części stanowią trakt spacerowy.

Od Puław jechaliśmy drogą ekspresową do Ryk i dalej do Kocka. Obwodnica Kocka jest aktualnie w budowie (S19) i stanowi fragment Via Baltica. Właśnie pod Kockiem rozegrała się ostatnia bitwa kampanii polskiej 1939 r.

Gdy dojechaliliśmy do Terespolu, prof. Kazimierz Flaga, po zabranii na pokład autokaru ostatniej grupy uczestników, otworzył oficjalnie XXIII Europejską Wyprawę Mostową. Na wyprawach częstokroć zawiązują się życiowe przyjaźnie, a cała podróżująca grupa jest żyta jak prawdziwa mostowa rodzina. W trakcie wypraw obowiązuje tzw. demokracja sterowana, więc profesor Flaga zaproponował na szefa kapituły, najwyższego organu wyprawy, kandydaturę Janusza Rymusy, a na wiceprzewodniczących – Wiesławę Rudnicką, Irenę Strzelczyk i Mariusza Maślaka.

Zostały także wytypowane osoby do kandydowania na stanowisko Euromostowca Roku. To zaszczytny tytuł dla osoby, która brała udział co najmniej w trzech wyprawach, nie jest inżynierem i ma podstawową wiedzę o mostach. Tym razem w autokarze było sporo kandydatów, a to: Barbara Czerwińska, Halina Polak, Ewa Kasperska-Machura, Hanna Gerard-Lis, Maria Salwa, Mariusz Maślak.

W czasie drogi zaczął działać, jak zwykle na wyprawach mostowych, uniwersytet na kółkach, w którym osoby kompetentne dzielą się swoją wiedzą na aktualnie poruszany temat. Tym razem Andrzej Krych z wielkim zapałem i swadą wykładał o Polesiu, m.in. przedstawiając sylwetki wielkich Polaków historycznie związanych z tą ziemią, ze szczególnym uwzględnieniem wybitnej



Wisząca kładka dla pieszych przez Muchawiec w Brześciu (obiekt nr 3)



Pomnik Poległego Żołnierza w murach twierdzy brzeskiej



Wejście do twierdzy brzeskiej

¹ Pogrubioną czcionką zaznaczono miejscowości, których zwiedzeniu poświęcono najwięcej czasu i uwagi.



Betonowy wiadukt belkowy nad autostradą Brześć – Mińsk (obiekt nr 4)



Ruiny klasztoru Kartuzów w Berezje Kartuskiej



Zabudowa wiejska Worocewicz



Zrekonstruowany dworek Napoleona Ordy w Worocewiczach

postaci Mateusza Butrymowicza, którego pałac oglądaliśmy później w Pińsku. Ten XVIII-wieczny pierwszy polski inżynier drogowy, kartograf i twórca budowli hydrotechnicznych, wykształcenie zdobył w Anglii, gdzie studiował budowę kanałów. Pełnił wiele funkcji i angażował się w działalność publiczną, m.in. był posłem na Sejm Czteroletni. Z Pińska, w którym mieszkał, wybudował przez bagna i rozlewiska wielokilometrową groblę, umożliwiającą komunikację drogową z okolicznymi miejscowościami, a nawet z odległym Słonimem. Był także inicjatorem budowy Kanału Królewskiego, łączącego Bug z Dnieprem, a pośrednio Bałtyk z Morzem Czarnym.

Budowa kanału w warunkach Polesia była zadaniem bardzo trudnym, gdyż wymagała nie tylko świetnego miernictwa, ale ustalenia właściwego pochyłu w płaskim terenie i stworzenia nieprzepuszczalnego podłoża. W przeszłości pierwsze kanały na tych terenach nakazała budować już w XVI w. królowa Bona, np. Kanał Kozacki. Wypowiedź Andrzeja Krycha uzupełnił Krzysztof Germaniuk, i tak w intelektualnej atmosferze dojechalśmy o godzinie 15.45 do granicy z Białorusią.

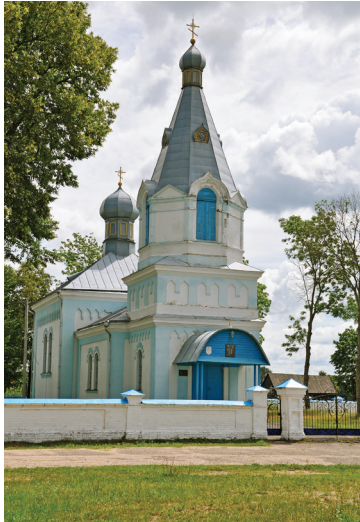
Polska kontrola ograniczyła się do skanowania naszych paszportów, po czym przejechaliśmy mostem przez starorzecze Bugu (587 km) i dalej mostem przez samą rzekę.

Białoruski celnik sprawdził pobieżnie, czy wszyscy w autokarze mają paszporty, i dał do wypełnienia ankietę. Gdy nasz przewodnik i kierowca powrócili z biura kontroli granicznej, mogliśmy pojechać dalej. Droga od przejścia granicznego do Brześcia była stosunkowo krótka. Przejechaliśmy most przez rzekę Muchawiec i znaleźliśmy się w samym mieście, gdzie powitała nas uporządkowana zabudowa, w większości składająca się ze współczesnych wieżowców. W hotelu czekała na nas obiadokolacja i nocleg. Zwiedzanie miasta odłożyliśmy na dzień następny, chociaż część naszych kolegów udała się jeszcze na spacer do słynnej twierdzy brzeskiej. Po zmroku mieliśmy jeszcze jedną niespodziewaną atrakcję. Z okazji święta narodowego Białorusi odbywał się pokaz ogni sztucznych, który mogliśmy obserwować z okien naszego hotelu.

Historyczny **Brześć**, położony u ujścia rzeki Muchawiec do Bugu, w strategicznym punkcie, po roku 981 wraz z Grodami Czerwieńskimi należał do Polski, następnie w ciągu wieków od XI do XIII wielokrotnie przechodził naprzemiennie w ręce władców Rusi i Polski. W XIV w. wraz z Rusią znalazł się w obrębie Wiel-

kiego Księstwa Litewskiego. W 1390 r. Jagiełło nadał Brześciowi magdeburskie prawo miejskie, co przyczyniło się do jego intensywnego rozwoju. Tutaj został opracowany przez Jagiełłę wspólnie z księciem Witoldem plan decydującej rozprawy z Zakonem Krzyżackim, zakończonej zwycięstwem pod Grunwaldem w 1410 r. Po podpisaniu Unii Lubelskiej Brześć stał się stolicą województwa brzesko-litewskiego, siedzibą wojewody i kasztelana. W okresie XVI-wiecznego rozkwitu została tu wydana słynna Biblia brzeska, a w 1596 r. podpisano unię pomiędzy Kościołem katolickim a Cerkwią prawosławną, jednoczącą oba obrządki, tzw. unię brzeską. Pomimo burzliwych wydarzeń w XVII-wiecznej historii miasta Brześć zawsze podnosił się ze zniszczeń i pozostawał ważnym ośrodkiem handlowym na szlakach pomiędzy Wschodem i Zachodem. Po rozbiorach Polski znalazł się na terenie zaboru rosyjskiego i w 1833 r. nastąpił kres dawnego Brześcia, gdy decyzją cara Mikołaja I w miejscu starego miasta rozpoczęto budowę potężnej twierdzy brzeskiej. Nowe centrum miasta powstało 2 km na wschód, wzdłuż biegu Muchawca. W 1918 r. podpisano w Brześciu układ kończący I wojnę światową. W okresie międzywojennym miasto stało się ważnym ośrodkiem administracyjnym, gospodarczym, handlowym, węzłem kolejowym i stolicą województwa poleskiego. Po II wojnie światowej Brześć znalazł się na terenie ZSRR, a po podpisaniu układu o rozwiązaniu Związku Radzieckiego w 1991 r., na terytorium Białorusi.

Dziś Brześć jest miastem liczącym nieco ponad 300 tys. mieszkańców, stolicą obwodu i przygranicznym węzłem kolejowym. W centrum zachował się XIX-wieczny układ urbanistyczny i znaczna część zabudowy z przełomu XIX i XX w. Jednakże główną atrakcją miasta jest twierdza i to ona była



Cerkiew w Worocewiczach



Portret Napoleona Ordy



Rysunek z Albumu widoków historycznych Polski Napoleona Ordy

obiektem naszego zainteresowania. Fortyfikacje twierdzy zajmują rozległy teren, w części nawet po polskiej stronie Bugu, a linia obrony liczy w sumie 45 km. Najważniejszą częścią tej potężnej fortecy jest znajdująca się u zbiegu Muchawca i Bugu, oddzielona od reszty kanałem-fosą, cytadela. Tu było niegdyś centrum miasta i zamek władców Wielkiego Księstwa Litewskiego. Cytadelę otaczają budynki koszarowe, częściowo w ruinie, wewnątrz znajdują się obiekty forteczne, będące pozostałościami kościołów i klasztorów dawnego Brześcia. Dowództwo twierdzy mieściło się w budynku będącym niegdyś klasztorem Jezuitów, obecnie w ruinie. Biały Pałac – także zrujnowany, był klasztorem Bazylianów. Właśnie w tym obiekcie podpisano w 1918 r. wspomniany układ, tzw. pokój brzeski. W centrum znajduje się XIX-wieczna cerkiew św. Mikołaja Cudotwórcy, służąca dawniej jako kościół garnizonowy. Godne uwagi są muryrowane budynki bram prowadzących na teren zewnętrznego pierścienia fortyfikacji, z najświetniejszą bramą Chefmską, zwieńczoną dwiema wieżyczkami i kartuszem herbowym.

W czasie II wojny światowej twierdza dwukrotnie służyła do obrony przeciwko Niemcom. We wrześniu 1939 r. broniły się w niej wojska polskie, w 1941 r. w trakcie uderzenia na ZSRR – radzieckie. Właśnie dla upamiętnienia tej obrony na terenie cytadeli powstał w latach powojennych, ok. 1971 r., kompleks monumentów *Twierdza – Bohater*. Na ten nieco kontrowersyjny obiekt składa się przede wszystkim gigantycznych rozmiarów rzeźba *Męstwo*, przedstawiająca wyłaniającą się z kamiennej bryły głowę żołnierza oraz 104-metrowy obelisk nazywany *gwoździem*, a obok płonący *Wieczny ogień*. Zwiedzając twierdzę, wchodzi się na jej teren od strony miasta przez podobnie zaskakującą bramę w formie gigantycznej

pięcioramiennej gwiazdy, wyciętej w betonowym masywie.

Następnego dnia, opuszczając Brześć, owa gigantyczna głowa radzieckiego żołnierza wyłaniająca się zza drzew żegnała nas, gdy przejeżdżaliśmy mostem przez Muchawiec.

4 lipca 2017 r. – 2. dzień wyprawy

Po hotelowym śniadaniu ruszyliśmy spacerem w kierunku twierdzy brzeskiej, aby zrealizować program mostowy. Idąc wzdłuż Muchawca, rzeki przepływającej przez Brześć, trafiliśmy **na stalowy most łukowy** z jazdą dołem, bardzo szeroki, z sześcioma pasami ruchu na jezdni (obiekt nr 2).

Kilkadziesiąt metrów za nim znajdowała się **wisząca kładka dla pieszych** (obiekt nr 3). Jest to kładka o rozpiętości głównego przęsła ok. 60 m, z masywnymi pylonami żelbetowymi i drewnianym pomostem.

Muchawiec jest szeroką rzeką z bogatą roślinnością wzdłuż brzegów. Z kładki rozciągał się malowniczy widok na rzekę i w oddali na obiekty znajdujące się na terenie dawnej twierdzy brzeskiej. Ze względu na napięty program dnia po obejrzeniu obu obiektów mostowych wsiedliśmy do autokaru i udaliśmy się do Berezki Kartuskiej. Tu po drodze minęliśmy **typowy wiadukt betonowy** nad autostradą Brześć – Mińsk (obiekt nr 4).

Bardzo dobra autostradowa droga wiodła przez rolniczy, nizinny teren, po horyzont zagospodarowany uprawnymi polami. **Bereza (do 1940 r. Bereza Kartuska)** jest znana jako miejscowość, w której w okresie II Rzeczypospolitej funkcjonował obóz odosobnienia dla przeciwników władzy sanacyjnej i wrogów państwa oraz znajdują się pozostałości wielkiego **klasztoru Kartuzów**, którzy działali tu od połowy XVII w. Więzienie w Berezie istniało w latach 1934–1939. Zostało utworzone po śmierci ministra

spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego, który zginął w zamachu. Zlokalizowane było w budynkach koszar wojskowych, w sąsiedztwie dawnego klasztoru Kartuzów. Obecnie obiekt ten nie jest dostępny do zwiedzania i widzieliśmy z autobusu za murami tylko jego ruiny.

Bereza Kartuska jest położona w centrum rejonu bereskiego w obwodzie brzeskim i liczy ok. 30 tys. mieszkańców. Przebiega tędy linia kolejowa Brześć – Baranowicze – Mińsk. Już w połowie XV w. istniała w tym miejscu osada z kościołem. Jednak intensywny rozwój Berezki rozpoczął się dopiero na początku XVII w. pod władaniem rodu Sapiehów, gdy w 1629 r. zyskała status miasteczka. W czasach Kazimierza Sapiehy w 1648 r. rozpoczęto budowę klasztoru Kartuzów. Klasztorny kościół Świętej Trójcy ukończono w 1666 r., ale rozbudowa klasztoru trwała nieomal do końca XVII w. Klasztor miał charakter obronny, otoczony murami i fosą, posiadał pięć baszt. Był to jeden z największych klasztorów na terenie ówczesnej Rzeczypospolitej. W ramach represji po powstaniu listopadowym, któremu kartuzi aktywnie sprzyjali, władze carskie przeprowadziły kasację klasztoru.

Do dziś zachowały się częściowo ruiny tego barokowego zespołu budowli, a szczególnie trudne czasy przetrwała brama i korpus mieszkalny zakonników. Ogromny teren zajmowany przez klasztor jest bardzo malowniczy, ale robi przygnębiające wrażenie i w zestawieniu z ostatnio odremontowaną bramą wjazdową uzmysławia proces przemijania.

Przez Berezę Kartuską wiodł zbudowany w XIX w. trakt bity z Warszawy przez Terespol i Brześć, będący najkrótszą drogą do Moskwy.

Jadąc z Berezki, minęliśmy **Kobryń**, ponad 50-tysięczne miasto nad Muchawcem. Datowane na XI w., pierwsze wzmianki o nim pochodzą z 1287 r. Kobryń



Kolegium jezuickie w Pińsku



Hybrydowy most belkowy przez Prypeć koło Pińska (obiekt nr 7)



Betonowy, sprężony most belkowy przez Pinę w Pińsku. Na pierwszym planie planie filary starego mostu (obiekt nr 6)



Żelbetonowy most przez Kanał Ogińskiego (obiekt nr 8)



Główny ołtarz w kościele katedralnym w Pińsku



Stalowa, tutowa kładka dla pieszych w okolicy Jeziora Wygonowskiego (obiekt nr 9)



Odnowiony pałac Bohatyrówich (1784–1790) w Pińsku



Ośrodek wypoczynkowy nad Jeziorem Wygonowskim

był siedzibą książąt ruskich, od XIV w. książąt litewskich, w XVI w. pozostawał we władaniu królowej Bony, a następnie Anny Jagiellonki. Po rozbiorach Polski został nadany przez carycę Katarzynę rosyjskiemu marszałkowi Aleksandrowi Suworowowi za jego zasługi w stłumieniu insurekcji kościuszkowskiej. W Kobryniu mieszkał w swoim dworku przywódca powstania styczniowego Romuald Traugutt. Na kobryńskich cmentarzach zachowały się groby rodziny Kościuszków i Mickiewiczów.

Dalsza trasa naszej wyprawy wiodła do Janowa, a ściślej do wsi Worocewicze, gdzie znajduje się Muzeum Napoleona Ordy. Dawny Janów Poleski, dzisiaj noszący nazwę Iwanowo, jest znany szczególnie Polakom jako miejsce męczeńskiej śmierci św. Andrzeja Boboli.

Jadąc do Worocewicz, aby oszczędzić czasu – na skróty, skręciliśmy z traktu głównego w polną drogę, biegnącą przez kwitnące łąki i pola z łanami żółtego, dojrzewającego jęczmienia. Przez głęboki kanał melioracyjny obok miejscowego gospodarstwa rolnego przerucony był **niewielki most**, który niestety okazał się nieprzejezdny, zablokowany betonowymi blokami (obiekt nr 5). Kilkadziesiąt kroków od tego mostu znajdował się inny mostek – malownicza kładka dla pieszych przez ten sam kanał.

Tak więc musieliśmy porzucić wygodny autokar i do Worocewicz dojść pieszo. Dało nam to możliwość poznania typowej białoruskiej prowincji. Zobaczyliśmy z bliska bardzo porządną gospodarczą zabudowę, malowniczą wioskę z większymi domkami przy szerokiej polnej drodze i miejscową piękną cerkiew Podwyższenia Świątego Krzyża.

Niektórzy wyprawowicze skorzystali z uprzejmości jednego z miejscowych mieszkańców, który przewiózł grzecznościowo starsze koleżanki swoim autem. Poznaliśmy urok białoruskiej gościnności.

Wieś Worocewicze w powiecie janowskim, gdzie urodził się i wychował Napoleon Orda, była od XVII w. we władaniu rodu Ordów. Dwór rodzinny pochodzący z XVIII w. został całkowicie zniszczony. Na jego fundamentach odbudowano na podstawie rysunków Napoleona Ordy nowy obiekt, jednakże wyraźnie różni się on od pierwotnego.

W dworze mieści się wspomniane **Muzeum Napoleona Ordy**. Ekspozycja jest

bardzo ciekawa, a tutejsza przewodniczka przekazała nam wiele interesujących informacji. Wnętrza dworu zostały starannie urządzone meblami z epoki, a sporo zgromadzonych tam oryginalnych dokumentów i rysunków pozwala lepiej poznać tę nieprzeciętną postać. Współcześnie wybudowano w sąsiedztwie dworu stylizowany budynek, w którym mieści się galeria malarstwa, w znacznej części poświęcona twórczości Napoleona Ordy.

Słynny ten rysownik, malarz, pianista i kompozytor urodził się w 1807 r. w rodzinie Michała Ordy i Józefy z Butrymowiczów. Aktywnie uczestniczył w powstaniu listopadowym, po jego upadku wyemigrował na Zachód. W 1833 r. osiadł w Paryżu, gdzie pobierał lekcje muzyki i rysunku. Był zaprzyjaźniony z Fryderykiem Chopinem, z którym wspólnie koncertował na salonach Wielkiej Emigracji. W 1856 r. po ogłoszeniu amnestii dla powstańców Orda powrócił do rodzinnej miejscowości i zajął się z powodzeniem gospodarowaniem w swoim majątku, gdzie przeprowadził meliorację i założył hodowlę rasowego bydła. Jednak pasją całego jego życia było utrwalanie w rysunkach obiektów zabytkowej architektury. Przemierzając miasta i wsie, wykonał ogromną liczbę rysunków i akwarel z różnych miejsc dawnej Rzeczypospolitej. Zmarł w Warszawie w 1893 r. Pochowany został w grobowcu rodzinnym w Janowie Poleskim. Jego dzieła stały się cennym materiałem dokumentacyjnym do odbudowy zabytków na Białorusi.

Dalej ruszyliśmy do **Pińska**. Jechaliśmy wygodną dwujezdniówką o bardzo dobrej nawierzchni, biegnącą wśród wspaniałych sosnowych lasów, a raczej sosnowej puszczy. Idealnie proste, wysokie sosny wyglądały imponująco. Nasz przewodnik wspominał o przypuszczeniach, jakoby nazwa Pińsk wywodziła się od łacińskiej nazwy tych drzew – *pinus*. Ich drewno stało się bogactwem Polesia. Sosny pińskie bowiem, dzięki tutejszemu klimatowi były najlepszym materiałem na maszty, znanym od starożytności. Ich słoje zimowe ściśle dawały sprężystość, natomiast luźne przyrosty stojów w okresach letnich – lekkość. Obfitość wód i rozległa sieć rzek i jezior pozwalała na tani transport drewna na wielkie odległości, a podwożenie pni do spławu stworzyło być może termin podwoły.

Miasto Pińsk, malowniczo położone na wysokiej skarpie, u zbiegu rzek Piny

i Prypeci, zrobiło na nas duże wrażenie i zaskarbiło naszą sympatię swoistym klimatem. Domniemane korzenie Pińska sięgają czasów rzymskich, jednakże pierwsze wzmianki o nim w kronikach ruskich pochodzą z 1097 r., gdzie wspomniany jest Jarosław, pierwszy książę Pińska z rodu kniaziów Jurewiczów. Dzielnicy książęta turowsko-pińscy, pochodzący z rodu Rurykowiczów, władali miastem do XIV w., kiedy to litewski książę Gedymin w 1320 r. opanował ziemie ruskie wraz z Kijowem. Pińsk znalazł się wówczas na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego i potomkowie Gedymina władali Księstwem Pińskim do drugiej połowy XV w. Po nich Pińsk otrzymali kniaziowie Olelkowiczowie, z których ostatni zmarł w 1521 r. Nadaniem króla Zygmunta Staroego miasto wraz z rozległymi dobrami stało się własnością królowej Bony, dzięki której nastąpił jego intensywny rozwój, jak również postęp gospodarczy w regionie. Bona rozpoczęła budowę kanałów i osuszanie bagien. W 1581 r. król Stefan Batory nadał Pińskowi prawa miejskie na prawie magdeburskim i herb z łukiem i strzałą, istniejący do dziś, oraz prawo organizowania jarmarków, których tradycja utrzymała się prawie do naszych czasów. Miasto zamieszkiwali Rusini, Ormianie, Żydzi i Polacy. Pomyślny jego rozwój został przerwany w 1648 r., gdy w trakcie powstania Bohdana Chmielnickiego miasto zostało zdobyte przez Kozaków i zniszczone przez wielki pożar. W 1706 r. Pińsk został opanowany przez Szwedów pod wodzą króla Karola XII i doszczętnie zrabowany. W drugiej połowie XVIII w. nastąpiło jednakże ożywienie gospodarcze Pińska, szczególnie dzięki pracom przy budowie kanałów prowadzonych przez hetmana wielkiego litewskiego księcia Michała Ogińskiego i sędziego pińskiego Mateusza Butrymowicza. W 1784 r. polskie osiągnięcia hydrotechniczne podziwiał król Stanisław August Poniatowski, który przybył do Pińska drogą wodną na ozdobnych łodziach z wielkim orszakiem dworu. Po drugim rozbiore Polski w 1793 r. miasto znalazło się w zaborze rosyjskim i dopiero w 1919 r. powróciło do Rzeczypospolitej. W 1939 r. po agresji radzieckiej na Polskę Pińsk znalazł się na obszarze ZSRR, a po 1991 r. na terytorium Białorusi. W przeszłości Pińsk był również ważnym ośrodkiem religijnym wyznawców judaizmu, a szczególnie centrum żydowskiego chasydyzmu.



Odrestaurowany pałac Pusłowski w Kosowie Poleskim



Zrekonstruowany dworek Kościuszków w Mereczowszczyźnie w Kosowie Poleskim

W okresie międzywojennym w Pińsku istniał rzeczny port wojenny, miejsce stacjonowania słynnej Flotyli Pińskiej. W jej skład wchodziło 100 jednostek pływających różnego rodzaju, w tym sześć monitorów rzecznych. Flotylla posiadała także trzy samoloty i stanowiła poważną siłę bojową, skutecznie walcząc w trakcie kampanii polskiej 1939 r. Aby zapobiec przejściu statków przez wojska radzieckie, dokonano ich samozatopienia.

Zwiedzanie miasta rozpoczęliśmy od monumentalnego gmachu dawnego **kolegium jezuitów**, malowniczo położonego nad brzegiem Piny. Budowla ta, w stylu renesansowo-barokowym, niezwykle charakterystyczna dla panoramy Pińska, powstała w latach 1651–1675 i stanowiła część wielkiego kompleksu klasztornego z barokowym kościołem Jezuitów fundacji kanclerza litewskiego Stanisława Alberta Radziwiłła z 1631 r., największym w mieście. W jego krypcie znajdował się grób św. Andrzeja Boboli. Kościół niestety nie przetrwał do naszych czasów. Po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną w 1944 r. został barbarzyńsko zniszczony ostrzałem armatnim. Jego ruiny wysadzili w powietrze w 1953 r. komuniści na polecenie Nikity Chruszczowa w okresie przynależności do ZSRR, tworząc w miejscu historycznego rynku, gdzie znajdował się pierwotny gród, a od XII w. zamek Jurewiczów – plac Lenina.

W kolegium jezuitów kształcił się historyk i poeta biskup Adam Naruszewicz, znana postać polskiego oświecenia. W klasztorze mieszkał i działał św. męczennik Andrzej Bobola, jeden z patronów Polski. Przy kolegium działała drukarnia jezuicka, a w 1694 r. założono aptekę, jedną z pierwszych na obszarze obecnej Białorusi. Po kasacie zakonu jezuitów w 1773 r. klasztor przejęli unicy i stał się rezydencją biskupią, a po zniesieniu diecezji unickiej – prawosławni bazylianie.

Obecnie w gmachu kolegium mieszczą się urzędy i Muzeum Białoruskiego Polesia.

Katedra pińska mieści się w pofranciszkańskim kościele Wniebowzięcia NMP, do którego przylega kompleks budynków klasztornych, mieszczących obecnie kurię metropolitalną. Katedra ta, początkowo drewniana, zbudowana w roku 1396 z fundacji księcia pińskiego i turowskiego Zygmunta Kiejstutowicza, jest najstarszą świątynią na Kresach Wschodnich I Rzeczypospolitej. W 1510 r. w jej miejscu, na polecenie króla Zygmunta I Starego, wzniesiono murowany kościół w stylu gotyckim. Katedra w ciągu wieków była kilkakrotnie przebudowywana. Obecnie jest to gotycko-renesansowa budowla z barokową fasadą i dwiema wieżami. Osobno stoi czterokondygnacyjna dzwonnica, wzniesiona w 1817 r. W latach 1981–1986 katedra została odremontowana za pieniądze parafian. Wnętrze posiada bogatą dekorację rzeźbiarską oraz siedem cennych XVIII-wiecznych ołtarzy.

W katedrze zwiedziliśmy także kryptę z sarkofagiem pierwszego białoruskiego kardynała czasów współczesnych i jedyne w XX w. – Kazimierza Świątka. Po powrocie ze stalinowskich łagrów pełnił posługę kapłańską w katedrze pińskiej przez ponad 50 lat. Odegrał kluczową rolę w przywróceniu struktur Kościoła katolickiego na Białorusi oraz utworzeniu seminarium duchownego w 2001 r.

W trakcie krótkiego spaceru po historycznym centrum Pińska obejrzelśmy XVIII-wieczny **pałac Butrymowiczów**, barokowo-klasycystyczny, półkoliście otwierający się w stronę rzeki Piny. Zbudowany przez zasłużonego dla Polesia sędziego i starostę pińskiego Mateusza Butrymowicza, późniejszego posła na Sejm Czteroletni. Był on dziadkiem Napoleona Ordy. Obecnie w pałacu mieści się Urząd Stanu Cywilnego i sala ślubów.

Zesłaliśmy następnie nad brzeg Piny, gdzie na tyłach kolegium jezuickiego zlokalizowana jest zabytkowa przystań rzeczna, a dalej obiekt naszego zainteresowania **most przez Pinę** (obiekt nr 6). Jest to betonowy, sprężony, trójprzęsłowy most belkowy na filarach ścianowych, o długości ok. 120 m. Tuż obok tego współczesnego mostu zachowały się ścianowe filary starej przeprawy mostowej, ozdobione pięknymi muralami przedstawiającymi widoki Pińska i życie nadzeczne w dawnych czasach.

Po opuszczeniu Pińska pojechaliśmy najpierw kilka kilometrów w kierunku wschodnim, aby zobaczyć **hybrydowy, wieloprzęsłowy most belkowy** (obiekt nr 7) przez rzekę Prypec (775 km), dopływ Dniepru. Pina wpada do Prypeci tuż za Pińskiem. Most ten wykonany jest z jednoprzęsłowych belek z betonu sprężonego, na podporach słupowych, ze stalowym przęsłem nad nurtem rzeki. Obok tego mostu z ciekawym godłem, znakiem tutejszych okolic wykonanym w przestrzennej metaloplastyce – żurawiem zrywającym się do lotu – znajdował się znacznie starszy obiekt mostowy. Spoza zrujnowanych rozsypujących się balustrad rozciągał się szeroki widok na resztki dzikich bagien pińskich. W ciągu wieków większa ich część została osuszona, który to proces rozpoczęła jeszcze królowa Bona, władająca Księstwem Pińskim w XVI w.

Po zwiedzeniu obu mostów, skierowaliśmy się – przez Pińsk – na północ, w kierunku miejscowości **Telechany**, ważnego węzła na trasie Kanału Ogińskiego. Trasa nasza wiodła wzdłuż Kanału Ogińskiego aż do **Jeziora Wygonowskiego**. To wielkie to jezioro ma powierzchnię 25 km². Polesie to dawniej kraj bagien, dziś kraj sieci rzek, rozlewisk i kanałów. Jadąc drogą wzdłuż kanału, napotkaliśmy wkrótce nasz obiekt nr 8 – **stary żelbe-**

towy most drogowy, belkowy, trójprzęsłowy, wsparty na filarach słupowych.

Fundatorem i twórcą kanału był wspominany książę Michał Kazimierz Ogiński. Przekopany w latach 1765–1783 kanał łączył rzekę Jasiołdę z Jeziorem Wygonowskim, a następnie jezioro z rzeką Szczarą. Ponieważ Jasiołda stanowi lewobrzeżny dopływ Prypeci, a Szczara dopływ Niemna, powstało połączenie wodne Prypeci z Niemnem, a w konsekwencji Bałtyku z Morzem Czarnym.

Kanał Ogińskiego ma długość 55 km, szerokość 15 m i lustro wody na wysokości 1,5 m. Po obu jego stronach ciągnęły się pasy ziemi o szerokości 25 m, służące jako droga holownicza i grobla zabezpieczająca na odcinkach, gdzie poziom kanału był wyższy od otoczenia. Drogi wzdłuż kanału obsadzone były dębami. Szerokość całości wynosiła 80 m.

Na trasie kanału znajdowało się 10 śluz komorowych na odcinku Jasiołda – Jezioro Wygonowskie, z czego dwie w Telechach. Różnica poziomów na tym odcinku wynosi 15,5 m. Pomiędzy jeziorem a rzeką Szczarą znajduje się jeszcze jedna śluza (różnica poziomów 1 m).

Wspaniałe to dzieło budownictwa hydrotechnicznego spowodowało rozwój regionu i ożywiło gospodarkę Polesia. Po rozbiorach Polski kanał przejęły władze rosyjskie, które przebudowały go i unowocześniły. Nieprzerwanie funkcjonował aż do I wojny światowej, kiedy uległ zniszczeniu. W czasach II Rzeczypospolitej, w latach 1923–1927, urządzenia hydrotechniczne zostały odbudowane i Kanał Ogińskiego ponownie służył żegludze pasażerskiej i transportowej.

W okresie powojennym w byłym ZSRR kanał stracił swoje znaczenie i dziś jest tylko zabytkiem techniki, opuszczonym i zaniedbanym. Z żalem patrzyliśmy na zarośnięte brzegi i zamuloną, stojącą wodę w zawężonym i spłyconym korycie. Jednak w pobliżu Jeziora Wygonowskiego część kanału i jego ujście do jeziora zostało odrestaurowane i mogliśmy podziwiać fragment tej hydrotechnicznej budowli w kształcie podobnym jak w przeszłości. Tu też obejrzelśmy nasz obiekt nr 9 – **stalowy mostek przez kanał** w starannie i malowniczo zagospodarowanym terenie rekreacyjno-wypoczynkowym. Jest to mostek łukowy, jednoprzęsłowy, wsparty na dwóch ażurowych podporach stalowych, z drewnianym pomostem i ozdobnymi balustradami żeliwnymi.

Zachwyciliśmy się pięknym widokiem na niezmierny obszar Jeziora Wygonowskiego i ruszyliśmy w dalszą drogę już spieszenie, bo czas naglił. Udaliśmy się do **Kosowa (hist. Kosowa Poleskiego)**, a dokładniej do leżącej w bezpośrednim sąsiedztwie miejscowości **Mereczowszczyzna**, gdzie urodził się Tadeusz Kościuszko.

Przodkowie Kościuszki, jeszcze z nadania króla Zygmunta I Starego, byli w posiadaniu majątku Siechnowicze. Jednakże na skutek sporów sąsiedzkich utracili część majątku, po czym ojciec Tadeusza zadłużone i podupadłe Siechnowicze przekazał swemu wujowi, a sam wziął w dzierżawę od Sapiehów dworek i folwark zwany uroczyskiem Mereczowszczyzna, które później przejął na własność za należne mu od Sapiehów wynagrodzenia.

Dworek z pięknym widokiem na romantyczny poleski pejzaż okazał się skromnym budynkiem, przypominającym bardziej zamożną chłopską chatę niż szlachecki dwór. Zbudowany z drewnianych bali, parterowy, z niewielkim gankiem. Zaskakiwało to wszystkich mających w pamięci wielkość i dokonania bohatera narodowego Tadeusza Kościuszki. Oryginalny dwór, w którym 4 lutego 1746 r. urodził się naczelnik insurekcji 1794 r., generał i zasłużony bohater walk o wolność Stanów Zjednoczonych, spłonął w 1942 r. Na zachowanych fundamentach i kamiennych piwnicach dwór został zrekonstruowany według istniejącej ikonografii i uroczyscie otwarty w 2004 r., co upamiętnia ustawiony przed budynkiem głaz narzutowy z tablicą z brązu i portretową płaskorzeźbą Kościuszki. Odtworzono także folwark z budynkami gospodarczymi i studnią. Obecnie w dworku znajduje się muzeum Tadeusza Kościuszki, którego jednak nie mogliśmy zwiedzić ze względu na zbyt późną porę.

Niedaleko folwarku wznosi się **XIX-wieczny neogotycki pałac**, przypominający wyglądem angielski zamek, własność rodu hrabiów Pusłowskich. Inicjatorem budowy i fundatorem pałacu był Wandalin Pusłowski, który w ten sposób chciał przydać znaczenia i uświetnić miejsce urodzenia Tadeusza Kościuszki. W czasie ostatniej wojny budowla została zrujnowana, obecnie jest w trakcie odbudowy. Okazały pałac i skromny dworek odznaczają się



Krajobraz Mereczowszczyzny



Głaz poświęcony Tadeuszowi Kościuszce przed dworkiem w Mereczowszczyźnie



Betonowy wiadukt belkowy nad autostradą Pińsk – Baranowicze (obiekt nr 10)

w rustykalnym krajobrazie zaskakującą harmonią.

Piękny dzień pełen wrażeń dobiegał końca, a my udaliśmy się w dalszą drogę, zmierzając na nocleg do Baranowicz, gdzie czekał na nas hotel i kolacja.

